



Jakub

Podstępnie zdobyte błogosławieństwo

O przymierzu, które zawarł z Abrahamem, i o przysiędze swej dla Izaaka. Ustanowił je dla Jakuba jako prawo, dla Izraela jako przymierze wieczne. – Ps. 105:9-10

Złożone życie Jakuba, patriarchy narodu żydowskiego, studiowane jest i komentowane od wieków. Obietnica Abrahama, tak istotna i zasadnicza dla ostatecznej przyszłości ludzkości, spoczęła na Jakubie; jednak wśród środków jakimi posłużył się aby tą obietnicę zabezpieczyć, znalazł się podstęp, oszustwo i kłamstwo wobec ojca. Jaką naukę można czerpać z historii Jakuba? Jaką lekcję o sposobie w jaki Bóg obchodzi się z człowiekiem?

Rozdziały od 25 do 35 z 1 Księgi Mojżeszowej poświęcone są życiu Jakuba. Boża obietnica o błogosławieństwie, którym miał obdarzyć człowieka, została dana Abrahamowi wiele lat wcześniej, potem przeszła na Izaaka i miała następnie spocząć na Jakubie. Według zamiarów Boga, Jakub miał stać się Izraelem, a jego dwunastu synów miało dać początek „narodowi wybranemu”, narodowi Izraela.

Różnice

Konflikt i walka związane były z Jakubem jeszcze przed jego narodzeniem. Matce Jakuba, Rebecce, powiedziano, że nosi bliźniaki, które miały przedstawiać dwa narody, którym przeznaczone było walczyć ze sobą. Powiedziano jej, że starszy będzie służył młodszemu. Patrząc jak Jakub i Ezaw dorastają, nietrudno było zobaczyć, że ich przeznaczeniem było zmaganie się ze sobą. Bliźniacy różnili się od siebie pod każdym względem. Ezaw był szorstki, lubił przebywać poza domem, był myśliwym. Jakub był „ułożony”, wolał pozostawać w domu. Rebeka faworyzowała Jakuba, podczas gdy ukochanym Izaaka był Ezaw. Oczywiście preferencje, jakie każdy z rodziców miał dla poszczególnych bliźniaków stanowiły skazę na obliczu tej starożytnej rodziny. Rebeka była pełna wiary. Bóg wysłuchał jej modlitwy i uczynił matką Ezawa i Jakuba. Bóg dał Rebecce ważne proroctwo dotyczące dwóch narodów, które zapoczątkują jej dwaj synowie. Bóg powiedział jej, że obiecane błogosławieństwo spocznie na młodszym synu, Jakubie.

Nie wiadomo dlaczego Rebeka bardziej kochała Jakuba

niż Ezawa, nie jest jednak bezpodstawne, aby uważać, że było to spowodowane obietnicą daną przez Boga (1 Moj. 25:23). Zapewne Izaak miał na względzie wielkie obietnice i bezpośredni kontakt z Bogiem, jakim cieszył się przez całe swoje życie. Z drugiej jednak strony, był z całą pewnością rozkochany w swym „męskim” synu, Ezawie. Być może, spoglądał na niego przez pryzmat zdolności do zaspokojenia codziennych potrzeb rodziny (1 Moj. 25:28).

W miarę dorastania, różnice między dwoma synów powiększały się. Jakub zaabsorbowany był dążeniem do uzyskania błogosławieństwa związanego z pierworództwem i czekał na stosowną okazję (1 Moj. 25:29-33). Wszystkim dobrze znana jest historia Ezawa sprzedającego swoje pierworództwo za miskę soczewicy. Pokazuje ona brak szacunku ze strony Ezawa dla swej pozycji jako pierworodnego i ogrom błogosławieństw, jakie się z nim wiązały. Pismo Święte mówi, że wzgardził on pierworództwem (1 Moj. 25:34). Ezaw wzgardził swym dziedzictwem jeszcze bardziej, gdy pojął za żony córki Hetytów (1 Moj. 27:46, 26:34). Gdy nadszedł właściwy czas, aby Izaak przekazał swe błogosławieństwo na swych synów w chwili, gdy błędnie przypuszczał iż jest bliski śmierci, Rebeka zdecydowała się wziąć sprawy w swoje ręce aby stała się wola Boża. Podjęła wszelkie niezbędne kroki, aby oszukać Izaaka, mówiąc Jakubowi, że wszelkie negatywne konsekwencje bierze na siebie (1 Moj. 27:12,13).

Błąd Rebeki

Komentator Starego Testamentu, Daniel Lazar, pisze: „Gdyby Rebeka, usłyszawszy, że Izaak zamierza pobłogosławić Ezawa, poszła do swego męża i pełna powagi oraz pokory przypomniała mu o obietnicy Bożej względem ich synów, gdyby wskazała mu na sprzeniewierzenie pierworództwa przez Ezawa zarówno przez jego sprzedaż jak i przez pojęcie sobie za żony cudzoziemek, prawdopodobnie udałoby się jej przekonać Izaaka do przeniesienia swego błogosławieństwa na Jakuba i podstęp nie byłby konieczny. Zachowanie takie byłoby godne szacunku i pochwały, dobrze by się prezentowało na kartach historii; jednakże Bóg pozwolił jej podjąć samodzielną decyzję, aby jego imię było tym bardziej uwielbione przez wydobyte dobrych konsekwencji ze złego postępku.”

Rebeka zapłaciła słońcą ceną za swą intrygę. Gdy Ezaw odkrył, że został pozbawiony błogosławieństwa wynikającego z pierworództwa, zaś w udziale przypadło mu dużo uboższe, chciał zabić Jakuba. Rebeka przekonała Izaaka, że należy wysłać Jakuba w daleką drogę do



rodziny, aby tam znalazł sobie żonę, zachowując tym samym dziedzictwo obiecanych błogosławieństw. Jej ukochany syn Jakub musiał wyjechać na więcej niż dwadzieścia lat. Rebeka miała przejść cierpienia matki, która na zawsze traci swego syna. Nie tylko ona musiała zapłacić cenę za dokonane oszustwo. Jakub również padł jego ofiarą siedem lat później, gdy brat Rebeki Laban zamienił Rachelę na Leę w noc poślubną Jakuba (1 Moj. 29:25).

Wiele lat później, sam Laban został oszukany przez Rachelę, gdy ta ukradła bożki domowe i okłamała go co do tego faktu (1 Moj. 31:34,35). Stając przed faraonem, po sprowadzeniu go do Egiptu przez Józefa, pierwszoroźnego syna Racheli, Jakub podsumował swoje życie takimi słowami: „Czas mojego pielgrzymowania wynosi sto trzydzieści lat. Krótki i zły był czas życia mojego i nie dosięgnął lat życia ojców moich w czasie ich pielgrzymowania” (1 Moj. 47:9).

Izaak powtórzył swe błogosławieństwo dla Jakuba tylko w chwili, gdy wysłał go w daleką podróż do Haranu, aby tam znalazł sobie żonę w rodzinie Rebeki (1 Moj. 28:1-5). Oznacza to, że Izaak zaaprobował Boży wybór i rozumiał, że to ważne błogosławieństwo spoczywać ma na potomkach Jakuba.

Z drugiej jednak strony, pokazał swe osobiste niezadowolenie poprzez wyprawienie Jakuba w drogę bez jakiegokolwiek majątku, za który mógłby on „kupić” swą żonę. Jakub musiał radzić sobie sam i czynił to bez słowa skargi. Bóg ze swej strony potwierdził wybór Jakuba w czasie snu, jaki zesał mu w czasie drogi do Haranu (1 Moj. 28:10-15).

Walka, konflikty i oszustwo towarzyszyły Jakubowi w czasie całego jego długiego życia. Doświadczenia jakie spotkały go ze strony Labana, Racheli i Lei, a także wiele przygód i trosk związanych z wychowywaniem i utrzymaniem licznej rodziny, wszystko to rozwinęło jego charakter i powiększyło jego wiarę w Boga. Jakie lekcje możemy wyciągnąć z doświadczeń Jakuba w zakresie postępowania Boga z człowiekiem? Bez wątpienia, jednym z podstawowych dowodów prawdziwości Bi-

blizy jest autentyzm i realizm przedstawionych w niej postaci. Izaak, Rebeka, Jakub i Ezaw to skażone ludzkie istoty, o nadwężonych kontaktach rodzinnych. Bóg wznosi się ponad ich niedoskonałości, aby wypełnić swą wolę. Postacie tej historii ponoszą naturalne konsekwencje swego zachowania. Boża zasada wyartykułowana w zapisie Przyp. 12.22 zostaje potwierdzona: „Ohydą dla Pana są wargi kłamliwe, lecz ci, którzy mówią prawdę, podobają mu się”. Z drugiej jednak strony, Bóg nie zmienia swego zamiaru błogosławienia linii Abrahama tylko z powodu braku bardziej właściwej rodziny: „Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże” (Rzym. 11:29).

Konflikt między narodem Izraelskim, a potomstwem Ezawa, znanego także jako Edom, wypełnia znaczną przestrzeń na kartach Starego Testamentu i trwa aż do dziś, jako konflikt Żydowski – Arabski.

Nauki dla Chrześcijan

Czego mogą się nauczyć Chrześcijanie z życia Jakuba? Ważną rzeczą dla dzieci Bożych jest powstrzymanie się od potępienia tego, czego nie potępia Bóg. Choć z całą pewnością możemy zgodzić się co do tego, że działania Rebeki i Jakuba w kontekście oszukania Izaaka były złe, to musimy też zwrócić naszą uwagę na „dobrotliwość i surowość Bożą” (Rzym. 11:22) która dozwala aby naturalny bieg życia przyniósł ze sobą wymagane doświadczenia i nauki, bez bezpośredniego potępienia. Stosując tę zasadę gdzie tylko jest to zasadne w naszym życiu, z pewnością rozwinemy się jako Chrześcijanie.

„Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzic mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzic to, co mocne, i to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, aby żaden człowiek nie chlubił się przed obliczem Bożym. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił” (1 Kor. 1:27-31).